

OD EDYTORKI

Prowadzona przez Zbigniewa Golińskiego praca nad edycją krytyczną drugiego tomu *Dzieł zebranych* Ignacego Krasickiego, który miał zawierać zbiory wierszy, była dość zaawansowana. Utwory przeznaczone do tego tomu w wersji ustalonej w wyniku krytyki tekstu zostały przekazane w maszynopiśmie – bez dodatku krytycznego – do redakcji Wydawnictwa Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu¹. Materiały te pozostawały w Wydawnictwie mimo przeciągających się prac nad ukończeniem tomu i ostatecznie zostały zagubione, a ich odnalezienie w chwili podjęcia obecnej inicjatywy edytorskiej okazało się niemożliwe. Nie znaleziono też kopii maszynopisów większości tekstów w pozostawionym przez Badacza archiwum, udostępnionym obecnym wydawcom. W tej sytuacji proces krytyki tekstu dla zbiorów ujętych w tomie – z wyjątkiem *Bajek i przypowieści* oraz częściowo *Bajek nowych* – trzeba było przeprowadzić na nowo. W archiwum Zbigniewa Golińskiego znajdują się różnorodne materiały świadczące o stopniu przygotowania do edycji poszczególnych zespołów wierszy. Najdalej posunięte były prace nad *Bajkami i przypowieściami*, które otrzymały pełną wersję tekstową oraz całościowo opracowany dodatek krytyczny. Materiały te – na potrzeby obecnej edycji – ponownie zrewidowano, uporządkowano i usunięto z nich nieliczne ewidentne pomyłki, które wkradły się w czasie przepisywania tekstów. Teksty *Bajek nowych* były również przygotowane i znajdowały się w tekach archiwum edytora w wersji czystopisowej (aczkolwiek niewolnej od błędów przepisywania), natomiast dotyczący ich dodatek krytyczny nie został opracowany w wersji ostatecznej. Nota wydawcy pozostała w wersji wstępnej, jednak brakowało rejestrów przekazów rękopiśmiennych i drukowanych, opisu bibliograficznego wydań za życia autora, rejestru różnic między podstawą a obecnym wydaniem, odmiany tekstu pozostały zaś jedynie w postaci brulionowej. Bardzo pomocne w dalszych pracach okazały się noty poprzedzające każdy utwór, szczególnie w sprawach źródeł bajek i ich usytuowania w przekazach rękopiśmiennych. Zgromadzone w tekach archiwum materiały posłużyły do ukończenia pracy i przygotowania całościowego komentarza do tego zespołu tekstów.

Pozostałe zbiory wierszy: *Satyry*, *Listy*, *Wiersze różne*, *Wiersze z prozą* (czy raczej *Listy z wierszami*, o czym dalej, w *Dodatku krytycznym* poprzedzającym

¹ W Archiwum Zbigniewa Golińskiego znajduje się pismo Wydawnictwa Zakład Narodowy im. Ossolińskich potwierdzające otrzymanie maszynopisu tekstów utworów przewidzianych w tomie, datowane 20 listopada 1997 r.

ten zbiór), *Listy o ogrodach* nie mają w archiwum uporządkowanego po procesie krytyki zapisu tekstów i ich odmian, ani choćby brulionowych wersji dodatku krytycznego, trzeba było więc całą pracę wykonać niejako od początku. Formuła „niejako” sygnalizuje wszakże, iż w archiwum znajduje się duży zespół różnego typu materiałów, będących wskazówką w pracy nad tekstami i komentarzami edytorskimi. Są to przede wszystkim zebrane skrupulatnie wiadomości o autografach (jeśli takie się zachowały) oraz o innych przekazach całych zbiorów i pojedynczych utworów, a także opisy niektórych edycji wydanych za życia autora, w przypadku zaś edycji zbiorowych – również wydań późniejszych. Pomocą w podejmowaniu konkretnych decyzji dotyczących krytyki tekstów oraz ustalania ich podstaw były wcześniejsze publikacje Zbigniewa Golińskiego, przede wszystkim książka *Nad tekstami Krasickiego* (Wrocław 1966 – zawarte tu ustalenia ulegały jednak weryfikacjom w dalszych badaniach autora) oraz komentarze w *Dzielał wybranych* (Warszawa 1989, t. 1–2). Dużym wsparciem były też materiały i wiadomości zawarte w Zbigniewa Golińskiego *Kalendarzu życia i twórczości Ignacego Krasickiego* (do druku przygotowała i wstępem opatrzyła Magdalena Górka, t. 1–2, Poznań 2011) oraz w *Korespondencji Ignacego Krasickiego* (z papierów Ludwika Bernackiego wydali i opracowali Zbigniew Goliński, Mieczysław Klimowicz, Roman Wołoszyński, pod redakcją Tadeusza Mikulskiego, t. 1–2, Wrocław 1958). Natomiast w niewielkim stopniu dało się wykorzystać pozostałe w archiwum teczki zawierające różnego rodzaju luźne, najczęściej rękopiśmienne notatki, zapiski, uwagi, których przeznaczenie i znaczenie – ewidentne dla ich Autora – nie zawsze było możliwe do odтворzenia przez inną osobę i wprowadzenia w edycję.

W zasadniczej koncepcji, układzie, sposobie zapisów, przyjętych skrótach starano się zachować zasady i rozwiązania zastosowane w tomie pierwszym *Dzieł zebranych*, opracowanym przez Zbigniewa Golińskiego. Tom ten jest spełnieniem bardzo wysokich – wprowadzonych po raz pierwszy do edycji dzieł osiemnastowiecznych przez Ludwika Bernackiego w wydaniu *Satyr i Listów* – wymogów pracy edytorskiej, obejmującej obszerny, rozbudowany dodatek krytyczny, możliwie pełne odnotowanie odmian tekstowych oraz przedstawienie szczegółowej wiedzy o wszystkich znanych przekazach danego utworu, ale bez objaśnień rzeczowych i językowych. Mimo iż w dzisiejszej praktyce edytorskiej dzieł dawnych stosowane są nieco inne rozwiązania², starano się zachować zasady wypracowane przez Zbigniewa Golińskiego, tylko nieznacznie je modyfikując w związku ze

² Zob. np. rozwiązania przyjęte w serii „Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, adresowanej do szerszego odbiorcy i zawierającej tego typu objaśnienia.

swoistością opracowywanych tekstów, różnych gatunkowo od obszernych poematów.

W przygotowawczych materiałach do tomu drugiego, a przede wszystkim w opracowanym zbiorze *Bajek i przypowieści* Zbigniew Goliński nie wprowadził występującego w tomie pierwszym dodatku krytycznego *Wykazu różnic tekstowych między przyjętą podstawą a wydaniem obecnym*, pozostawiając tylko *Notę wydawcy*, *Rejestr przekazów*, *Rejestr druków wydanych za życia autora*, *Odmiany tekstu* oraz *Aneksy*. Wydaje się, że w przypadku niewielkich tekstów bajek epigramatycznych przyjęte postępowanie było zasadne, bo różnice te wyraźnie widać w wykazie odmian, natomiast dla o wiele obszerniejszych *Satyr* czy *Listów* zestawienie takie jest potrzebne i użyteczne, obrazuje bowiem zabiegi obecnego wydawcy i zwraca uwagę na jego swoiste rozwiązania.

Brudnopis odmian tekstu *Bajek i przypowieści* znajdujący się w archiwum Zbigniewa Golińskiego zawiera część odnotowującą różnice interpunkcyjne między opracowywanym wydaniem a rękopisem przygotowanym dla Franciszka Ksawerego Dmochowskiego w związku ze zbiorową edycją dzieł (RD³). Ostatecznie jednak edytor zrezygnował z tej informacji, wykreślając w brudnopisie tę część odmian tekstu. Dokładną analizę interpunkcji w rękopisach Krasickiego przedstawił Zbigniew Goliński we *Wstępie* do tomu pierwszego *Dzieł zebranych* (s. 70–73) i na tej postawie stwierdził, że „wydanie obecne w odmianach tekstu nie odtwarza interpunkcji z przekazów objętych krytyką tekstu, sygnalizując tylko sytuacje niejednoznaczne, wymagające uzasadnienia” (s. 73)⁴. Decyzja taka wydaje się trafna i jest w zasadzie respektowana w tomie drugim w zakresie odnotowywania różnic między poszczególnymi przekazami tekstów. Jeśli pojawiają się jakieś sytuacje szczególne, związane ze swoistością źródłową, tekstową lub edytorską danego zbioru wierszy, są one sygnalizowane w odnoszącym się do niego dodatku krytycznym. Dotyczy to w szczególności różnic w *Satyrach* między RS a S_{79A}, poeta wprowadzał bowiem poprawki zarówno w RS, jak i później, w trakcie przygotowywania dla wydawcy Michała Grölla (nieznanej dziś) kopii zbioru.

Przyjęto natomiast inne rozwiązanie w dotyczących *Satyr* i *Listów* wykazach odnotowujących różnice między obecnym wydaniem a podstawą oraz różnice między obecnym wydaniem a edycją krytyczną Ludwika Bernackie-

³ Wykaz stosowanych w tomie skrótów zob. na końcu tej części wstępu *Od edytorki*.

⁴ Jak istotne dla rozumienia sensu tekstu są rozstrzygnięcia dotyczące znaków przestankowych, ukazuje na przykładzie interpunkcji w. 6 *Żony modnej* J. Kleiner, *Drobiazgi z zakresu poezji stanisławowskiej*. 2. *Średnik czy przecinek w „Żonie modnej”*, „Pam. Lit.” 1955, z. 2, s. 501–502.

go (BSL). W obu przypadkach pojawiły się bowiem w obecnej edycji bardzo częste zmiany w przestankowaniu, szczególnie zaś w stosowaniu przecinka, średnika, a niekiedy również kropki. Zgodnie z rozpoznaniem badaczy i edytorów tekstów dawnych:

„Główny cel i sens stosowania takich znaków przestankowych, jak kropka, średnik, a zwłaszcza przecinek, polega na określonym zorganizowaniu strumienia mowy, na wprowadzeniu pauz i modulacji głosu, mających ogromne znaczenie nie tylko dla uwypuklenia logicznego sensu, ale i dla wyrażenia uczuciowej zawartości językowego przekazu”⁵.

Szczególnie ważny jest przecinek, „który odgrywa decydującą rolę w kształtowaniu strumienia mowy według systemu składniowo-logicznego czy retoryczno-intonacyjnego”⁶. Z tego względu „modernizacja przestankowania jest daleko posuniętą ingerencją w dźwiękowe ukształtowanie tekstu i może się różnić z artystycznym zamysłem danego pisarza”, choć z drugiej strony – interpunkcja jest „środkiem umożliwiającym takie rozczłonkowanie tekstu, aby zarówno poszczególne jego części, jak i całość były jasne i niedwuznaczne”⁷. Biorąc pod uwagę te obserwacje, w wykazach różnic między obecnym wydaniem a podstawą oraz obecnym wydaniem a edycją BSL uwzględniono wprowadzone zmiany interpunkcyjne z możliwie precyzyjnym uzasadnieniem ich niezbędności z punktu widzenia koherencji i jasności tekstu.

W stosunku do tomu pierwszego wprowadzono jeszcze dwa odmienne rozwiązania: jeśli w którymkolwiek przekazie objętym krytyką tekstu występuje odmiana tekstowa, to podawane jest brzmienie tego miejsca we wszystkich wymienianych przekazach (w tomie pierwszym, a także w odmianach do *Bajek i przypowieści* oraz *Bajek nowych* nie było to stosowane konsekwentnie, ale nie zmieniano tego dla opracowanych wcześniej zbiorów); odmiany tekstowe natomiast podawano dla wszystkich uwzględnianych przekazów w transliteracji oraz w porządku chronologicznym przekazów (który też nie zawsze jest zachowany w tomie pierwszym i w odmianach *Bajek i przypowieści* i *Bajek nowych*), co pozwala śledzić autorski proces kształtowania tekstu⁸.

⁵ K. Górski, *Zagadnienie interpunkcji w wydaniach klasyków polskich*, w: idem, *Rozważania teoretyczne. Literatura – Muzyka – Teatr*, Lublin 1984, s. 237.

⁶ Ibidem, s. 243.

⁷ Ibidem, s. 244. Autor przytacza wymowne przykłady skutków zmian interpunkcji autorskiej w XX-wiecznych edycjach poezji Mickiewicza i Słowackiego.

⁸ Na rolę prowadzonej w trakcie pracy edytorskiej analizy zmian tekstowych dla odtwarzania autorskiego procesu kształtowania utworu kładą nacisk twórcy francuskiej szkoły genetyki tekstu. Zob. P.-M. de Biasi, *Genetyka tekstów*, przeł. F. Kwiatek, M. Prussak, Warszawa 2015.

Opracowanie aparatu krytycznego wierszy Ignacego Krasickiego wymagało podjęcia istotnych decyzji co do postępowania w kwestiach związanych z zawartością wykazu odmian tekstu, ponieważ sprawy te nie zostały jednoznacznie rozstrzygnięte w *Dodatku krytycznym* do tomu pierwszego oraz w decyzjach edytora. Dotyczy to przede wszystkim tego, co w odmianach tekstu powinno się znaleźć, oraz potraktowania takich różnic między przekazami, które obejmują sposób zapisu słowa (ortografię) oraz zmiany w wyniku przyjętych zasad transkrypcji i modernizacji, a także ustalenie interpunkcji. W sprawie pierwszej – dokładną charakterystykę zwyczajów i tendencji ortograficznych obserwowanych w autografach poety przedstawił *Wstęp* Zbigniewa Golińskiego do tomu pierwszego (s. 50–70). Autor opisał zarówno trwałe, powtarzalne sposoby zapisu poszczególnych głosek i ich zespołów (w tym stosowanie znaków diakrytycznych, majuskuły, zapisu grup spółgłoskowych, pisowni łącznej i rozdzielnej), jak i sytuacje wahlliwe, kiedy Krasicki postępował niekonsekwentnie i tę samą grupę głosek zapisywał różnie (np. sz/s). Edytor zaprezentował też przyjęte przez siebie rozstrzygnięcia dotyczące sposobu modernizacji tekstu w przygotowywanej edycji. Jednak mimo tych ustaleń poczynionych we *Wstępie* do odmian tekstu poematów wprowadzał także takie różnice między przekazami, które podpadały pod opisane wcześniej ogólne, powtarzalne zasady wywiedzione ze skrupulatnej analizy rękopisów, odnotowywał więc m.in. różnice w zapisach małą lub dużą literą, w zapisach grup spółgłoskowych, w pisowni łącznej i rozłącznej, różnice wynikające z braku znaku diakrytycznego itp. (zob. np. w odmianach tekstu *Pieśni Ossjana* s. 525–526: w. 1 rzeźwieje] rzezwieje, rzeźwieje; w. 7 Karylu] Karyllu; w. 45 Popłynął] Popłynoł; w. 50 Póki] Poki; w. 62 zabójców] zaboyców, zabójców; w. 101 Wtem] W tym; w. 131 wódz] Wodz, wódz; w. 134 zza obłoków] z za obłokow, z zaobłoków). Podobnie postąpił w odmianach tekstu *Bajek i przypowieści*, w których odnotowywane są różnice: o/ó, s/z, j/i/y, ć/dź, x/ks, rz/rz, cji/cyi poza rymem; łączne zapisy *nie* z czasownikami oraz przyimków z rzeczownikami i przymiotnikami. Postępowanie takie jest wyrazem szacunku dla właściwości przekazów tekstu na wszystkich poziomach jego ukształtowania językowego, jednak powieliła niejako ogólne ustalenia transkrypcji i bardzo rozbuduje (szczególnie w przypadku większej liczby uwzględnianych przekazów) aparat krytyczny. W odmianach tekstu *Bajek i przypowieści* oraz *Bajek nowych* respektowano te zapisy, starając się zachować taki kształt opracowania, jaki znajduje się w materiałach edytora.

Generalnie jednak sprawa ta wymaga ponownego rozważenia i przemyślnych rozstrzygnięć, ale też podstawowego ustalenia, co rozumie się przez odmianę tekstu. Określenie to – stosowane od dawna przez edytorów według pewnego uzusu przyjmowanego na potrzeby danej edycji – stało się

przedmiotem rozważań Romana Lotha, który podjął zadanie zdefiniowania – wszakże na podstawie doświadczeń płynących z obserwacji materiału literackiego z XIX wieku – jak należy rozumieć pojęcie odmiany, traktowanej synonimicznie z wariantem (a także jego relacji z pojęciami „redakcja”, „wersja”). Według badacza odmianami są różnice w ukształtowaniu większych lub też niewielkich odcinków tekstu: „mówi się o dwóch odmianach (wariantach) strofy lub epilogu”, ale także w mniejszych jego segmentach:

„I odpowiednio o niższych poziomach tekstu: o odmianie wersu, zdania, wyrażenia, zwrotu, nawet wyrazu (na przykład epitetu). Może być nawet wariant fonetyczny (ograniczony do wymiany jednej litery/głoski, ortograficzny lub interpunkcyjny. Dla najniższego poziomu tekstu (zwrot, wyraz, litera, znak przestankowy) był w użyciu termin «odmianka», stosowany dawniej – dziś spotykany rzadko”⁹.

W takim ujęciu pytanie, czy każda zamiana postaci tekstu (a więc także sposób jego graficznego zapisu) powinna być traktowana jako odmiana, pozostaje otwarte, a postępowanie w tym zakresie – różne i niekonsekwentne, nawet w obrębie jednego wydania czy praktyki edytora. Trzeba więc podjąć próbę uporządkowania tej sprawy – choćby na użytek obecnej edycji¹⁰. Wydaje się, że warto tu wziąć pod uwagę sam typ przekazu i rozpatrzyć sytuację – z jednej strony – autografów i odpisów rękopiśmiennych, z drugiej zaś – druków, jakkolwiek podstawowym wyznacznikiem w obu przypadkach jest wpływ zastosowanej w przekazie formy utrwalenia tekstu na jego sens. Tak więc w sferze rękopisów za odmiany tekstu uznać trzeba:

- 1) skreślenia, wymazania, nadpisy, wpisy nowego słowa pod pierwotnym, wprowadzanie lub wykreślanie jednej litery lub kilku liter niedokończonego słowa lub tworzących słowo, wymiany fragmentów tekstu, zastąpienia fragmentu tekstu innym – które odzwierciedlają etapy pracy nad utworem i wprowadzane w tym zakresie modyfikacje, ukazujące przebieg kształtowania tekstu i etapy dochodzenia do autorskiego tekstu finalnego w danym przekazie;
- 2) zastąpienia w kolejnych przekazach jednego słowa (lub wyrażenia albo zwrotu) przez inne;
- 3) zmiany szyku wyrazów, kolejności wersów;
- 4) pominięcia, opuszczenia albo też dodatki wprowadzone w kolejnej redakcji;

⁹ R. Loth, *Podstawowe pojęcia i problemy tekstologii i edytorstwa naukowego*, Warszawa 2006, s. 123 i rozdz. *Pojęcie odmiany* (s. 120–123).

¹⁰ Nie podejmujemy w tym miejscu generalnego problemu – czy takie rozumienie przyjęte dla wszystkich naukowych edycji dzieł z różnych epok jest w ogóle możliwe w sytuacji historycznego zróżnicowania sposobów utrwalania, dystrybucji i obiegu piśmiennictwa.

- 5) zmiany zapisu wyrazu prowadzące do zamącenia albo zmiany jego sensu (najczęściej w wyniku błędu pióra / błędu druku);
- 6) zmiany końcówki gramatycznej wyrazu (np. twarz twoją] twarz twoję);
- 7) zmiany dotyczące zapisu *e* pochylonego, szczególnie w pozycji rytmowej;
- 8) zmiany w zakresie interpunkcji, jeśli wykraczają one poza wymóg modernizacji przestankowania i powodują konsekwencje w rozumieniu tekstu albo też dotyczą miejsc niejednoznacznych lub wątpliwych.

Druki nastrożają innych jeszcze problemów wymagających rozstrzygnięć. Ich utrwalona postać graficzna zależy od kilku czynników, wpływających na wybór określonej postaci słowa. Są to: utrwalone, ale nie zawsze oficjalnie skodyfikowane w danym momencie historycznym nawyki pisania określonych słów i grup spółgłosek (np. *ks/x*, *yj/y/ij*, *ć/dź*, *jrz/jrz*); ogólna tendencja do zapisywania majuskułą rzeczowników nazywających niektóre funkcje, tytuły (np. *książę*) lub urzędy (np. *król*), a czasem nawet rzeczowników pospolitych; preferencje w zakresie dopuszczalnego sposobu zapisu słów o ortografii wahlowej (np. *bohater/bohатыr*); sposób zapisu słów obcego pochodzenia z zachowaniem lub pominięciem podwojeń i grup spółgłosek (np. *ottomański/otomański*; *Cythera/Cytera*); indywidualne przyzwyczajenia drukarza, które mogą odzwierciedlać praktykowany przez niego, środowiskowy sposób wymowy słowa; zmiany w zasadach pisowni zachodzące w czasie, jaki dzieli pierwodruk i na przykład edycję ostatnią za życia autora (w przypadku *Satyr* jest to ponad dwadzieścia lat). Podobne uwagi można odnieść do interpunkcji, wprowadzanej przez drukarzy – z braku ustalonych norm w tym zakresie – dość swobodnie (a czasem nawet niefrasobliwie). Przy generalnym założeniu o charakterze intonacyjno-retorycznym przestankowania¹¹ przyjmowane w drukach praktyki we wszystkich tych sytuacjach mają charakter indywidualny, by nie powiedzieć – przypadkowy. Są one z pewnością istotne dla badaczy drukarstwa albo kształtowania się norm ortograficznych i interpunkcyjnych, ale ich analiza z tego punktu widzenia musi opierać się na autopsyjnych rozpoznaniach druków, a nie na zestawieniach dokonanych na potrzeby edytorskie. Dlatego też wydaje się, że opisywanie w rejestrach odmian tekstu wymienionych wyżej sytuacji nie jest zadaniem naukowego wydawcy, powinien on więc ograniczyć się w tym zakresie do odnotowania takich utrwaleń drukarskich, które są istotne dla sensu wypowiedzi i jej rozumienia. Wtedy – w przypadku przekazów w postaci druku – odmiany tekstu obejmowałyby tylko sytu-

¹¹ Zob. na ten temat T. Chachulski, *O interpunkcji Franciszka Dionizego Książnika*, w: *Wobec romantyzmu. Studia i szkice ofiarowane Profesor Danucie Zamącińskiej-Paluchowskiej*, red. M. Łukaszuk, M. Maciejewski, Lublin 2006, s. 61–62.

acje wyliczone w punktach 2–8 oraz uwzględnienie błędów druku z zaznaczeniem takiej właśnie ich kwalifikacji.

W tym rozumieniu jako odmiana tekstu traktowane są wszelkie zmiany tekstu powodujące przekształcenie jego postaci (wprowadzone przez autora, ale także spowodowane przez kopistę w czasie utrwalania tekstu), mające charakter indywidualny i jednostkowy, istotne dla znaczenia utworu, wpływające na jego sens. Zmiany o charakterze powtarzalnym, związane ze stałymi, choć indywidualnymi nawykami graficznymi autora czy kopisty (sumarycznie opisane oddzielnie), a więc obejmujące postać graficzną wyrazu lub wyrażenia nie są wtedy uwzględniane w wykazie odmian (w tym oboczności *o/ó*, *s/z*, *ć/dź*, *j/i/y*, *x/ks*, *cji/cyi* poza pozycją rymową albo w wierszu dla zachowania rytmu, a także występujący w edycji zbiorowej Dm2A i Dm2B zapis *e* pochylonego w odmianie przymiotników, zaimków i liczebników przymiotnych – szczególnie w klauzuli wersów – wymawianego jako *y*). Pozwala to uczynić ten wykaz bardziej przejrzystym i nieobciążonym zjawiskami powtarzalnymi. Jednakże w tomie pierwszym *Dzieł zebranych* w opracowaniu Zbigniewa Golińskiego postępowanie takie nie jest respektowane, wykaz odmian obejmuje także sytuacje, w których zmienia się jedynie ortografia albo też dokonana została modernizacja zapisu według zasad ustalonych generalnie i szczegółowo opisanych we *Wstępie* edytora. W aparacie krytycznym zbiorów opracowanych (choćby brulionowo) przez Zbigniewa Golińskiego zachowujemy wszystkie te wprowadzone przezeń zapisy, nie ingerując w jego (nawet niekonsekwentne) postępowanie. Sprawia to, że między opracowaniem obu części bajek a pozostałymi zbiorami występują pewne różnice. W aparacie krytycznym obecnej edycji zachowujemy również pewne niekonsekwencje, wprowadzając do odmian sytuacje wykraczające poza przedstawione wyżej zasady, ale uznane za istotne z jakiegoś powodu (który winien być jednoznacznie wskazany) dla sensu tekstu lub jego finalnej postaci.

Wyjaśnień wymaga także zagadnienie wyboru podstawy tekstowej edycji¹² danego utworu oraz sposobu uwzględniania zasobu jego przekazów. Zgodnie z dobrze uzasadnioną decyzją edytora tomu pierwszego w edycji dzieł Krasickiego za podstawę uznaje się przygotowane za życia autora wydanie utworu (zbioru), z oznaczonym miejscem, rokiem wydania i oficyną wydawniczą, dokonane z przekazu przygotowanego z wiedzą autora albo mające jego aprobatę. Wydanie takie jest emendowane w odmianach tekstu

¹² Na temat wyboru podstawy tekstowej edycji zob. Z. Goliński, *Edytorstwo naukowe tekstów literackich. Stan obecny i potrzeby*, w: *Wiedza o literaturze i edukacja. Księga referatów Zjazdu Polonistów Warszawa 1995*, red. T. Michałowska, Z. Goliński, Z. Jarosiński, Warszawa 1996, s. 804–816. Zob. też R. Loth, *Podstawowe pojęcia...*, s. 59–70.

innymi dostępnymi przekazami, a więc przede wszystkim autografami i innymi utrwaleniami powstałymi za życia autora, z uwzględnieniem errat, ewidentnych błędów druku i ewentualnych poprawek zgłoszonych przez autora (np. w korespondencji) po ukazaniu się publikacji. Pojawiające się różnice między przyjętą podstawą a tekstem ustalonym w edycji krytycznej są ujęte w oddzielnym wykazie i specjalnie uzasadnione, nie obejmują one jednak powtarzalnych zabiegów wyliczonych wyżej przypadków modernizacji i ujednoczenia pisowni (informacje takie wprowadzane są jedynie summarycznie). Wykaz różnic między obecnym wydaniem a podstawą zawiera zmiany wynikające z:

- 1) wyboru innej niż w przekazie podstawowym odmiany tekstu;
- 2) eliminacji błędów druku;
- 3) uporządkowania chaotycznej lub przestarzałej interpunkcji, ze szczególnym uwzględnieniem miejsc składniowo niejednoznacznych;
- 4) niestandardowych rozwiązań w zakresie modernizacji pisowni motywowanych względami artystycznymi (rym, miara wierszowa) lub szczególnymi właściwościami języka autora.

Nie uwzględnia się powtarzalnych zmian modernizacyjnych pisowni przyjętych dla całej edycji i opisanych we *Wstępie* do tomu pierwszego. W przypadku *Satyr* i *Listów* zasady te dotyczą również wykazów różnic z wydaniem krytycznym Ludwika Bernackiego (BSL).

Dla utworów niewydanych za życia autora podstawą jest albo zachowany autograf, albo – w przypadku jego braku – najbardziej wiarygodny przekaz rękopiśmienny (z czasów powstania utworu) lub później drukowany. Co do wykorzystania w krytyce tekstu przekazów drukowanych za życia autora, ale bez jego wiedzy, zgody, a przede wszystkim bez metryki wydawniczej (pochodzących często z wydających niestarannie oficyn korsarskich), są tu podejmowane decyzje indywidualne, zależne od tego, jak bogaty jest zasób utrważeń o znanej proveniencji. Utrwalenia nieautoryzowane o nieznanym pochodzeniu mogą być ciekawe i ważne jako świadectwa obiegu i odbioru danego utworu.

Trzeba jednak z całą wyrazistością zaznaczyć, że rozstrzygnięcia edytora we wszystkich przywołanych tu sprawach muszą być – niezależnie od mniej lub bardziej dokładnie sformułowanych zasad ogólnych – starannie przemyślane i podejmowane w sposób indywidualny, zależny od jakości utrwalonych przekazów i/lub dziejów edytorskich każdego konkretnego zbioru czy utworu. Ze względu na znaczne zróżnicowanie tych sytuacji praca edytora nie jest bezwarunkowo podporządkowana szczegółowym regułom i ustaleniom, które mogą być modyfikowane w zależności od całego kontekstu, w jakim sytuuje się dany przekaz – nawet kosztem pewnych niekonsekwencji, których popełnianie jest niejako wpisane w wykonanie podjętego zadania.

Układ utworów zawartych w tym tomie jest w zasadzie chronologiczno-gatunkowy. Otwierają go opracowane przez Zbigniewa Golińskiego *Bajki i przypowieści*, a dalej – należące do tego samego gatunku, w podstawowej zawartości przygotowane również przez tegoż edytora *Bajki nowe*. Oba zbiory poprzedzone są jego obszernymi *Notami wydawcy*, których zawartość wykracza niekiedy poza informacje niezbędne w edycji, ukazując całą rozległość wiedzy edytora o tekstach i ich autorze – nie wprowadzono więc w nich zmian poza drobnymi retuszami stylistycznymi. Ryzykując pewną niejednorodność opracowania, nie zmieniano też – jak było już powiedziane – zastosowanych sposobów zapisu oraz zawartości odmian tekstowych, ta część tomu stanowi zatem integralną całość o jednoznacznym przypisaniu autorskim.

Gorąco dziękuję Recenzentce tomu – Profesor Przemysławie Matuszewskiej, która wiernie towarzyszyła mi przez cały okres prac nad edycją, a Jej udział w przygotowaniu do druku zamieszczonych tu zbiorów poetyckich wykraczał daleko poza powinności recenzenta. Winna Jej jestem wdzięczność za dociekliwe lektury tekstów i wszystkich części opracowania edytorskiego, owocujące cennymi uwagami, radami, propozycjami rozstrzygnięć, a także korektą ważnych dla ostatecznego kształtu edycji omyłek, niedopatrzeń, pominięć i innych braków opracowania. Dziękuję za wsparcie i utwierdzenie w sensowności tej żmudnej, ale pasjonującej pracy.

Serdeczne słowa wdzięczności należą się też Panu doktorowi Andrzejowi Piotrowi Lesiakowskiemu za Jego uważne i dociekliwe prace redakcyjne oraz za ważną pomoc w rozstrzyganiu różnych wątpliwości z zakresu historii języka.